№ 66 Łódź, Sobota dn. 8 Marca 1919 roku. Rok II.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 5.50
" " " kwartalnie " 16,50

Cena pojedyńczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologja — 1 mk. Reklamy po tekscie (4 szp(— 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

Sobota, 8 marca po poł. o g. 4 po cenach najniższ
Występ W. Biegańskiego **Żywy trup** Dramat w 11 obr. L. hr. Tołstoja.
Wieczorem o godzinie 7.30
Rycerz z łabędziem Historja romantyczna w 3 akt. Brunona Winawera.

Niedziela, 9 marca po poł. o god. 3, ceny popular.
W górę serca Sztuka w 4 akt. na tle dziejów 1863 r. Fr. Dominika.
Wieczorem o godz, 7.30 Występ W. Biegańskiego
„Wet za wet“ Sztuka w 3 akt. D. Niccodemiego

Wtorek, 11 marca
„Mąż z loterji“
Lekka komedja ameryk. w 3 akt. R. Johnson Jung. Premjera

Gdańsk musi być nasz!!

w Łodzi w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej
w niedzielę 9 marca 1919 r. o godz. 1-ej popołudniu
pod powyższym hasłem odbędzię się ****** **WIEC**
na który wzywa się wszystkich komu drogą jest odbudowa OJCZYZNY.
Reprezentanci stowarzyszeń, partji, cechów i t. d. ze sztandarami winni stawić się na WIEC o godz. 12 i pół w poł.

Rejestracja strat kursowych

Komitet Giełdowy Łódzki uskutecznia rejestrację strat kursowych, wynikających ze spłaty zobowiązań, zaciągniętych w walutach zagranicznych. Deklaracje należy składać w biurze Komitetu w godz. od 11 do 1.

Komitet Giełdowy.

Dn. 7 marca 1919 r. 413—1

MASŁO własnego wyrobu
Mleko, Masło, Krem, Smietankę, Smietanę, Ser śmietankowy.
poleca DOM HANDLOWO-KOMISOWY
S. Bieliński i S-ka
Aleje Kościuszki 17.

Mleko dla chorych z dóbr Akc. Tow. K. Szeiblera, od krów, będących pod kontrolą weteryn.

Z SEJMU.

Sesja I-sza posiedzenie II-te.

Początek o godz. 4 po poł.

Marszałek zawiadamia, że w miejsce zmarłego p. Loeflera wszedł do Sejmu, jako poseł, p. n. Antoni Koncsek. Po udzieleniu urlopu kilku posłom odczytano wnioski i interpelacje pomiędzy in. posła Krężela w sprawie zatrzymania na stanowiskach urzędowych ludzi obcych narodowości polskiej itp., wniosek posła ks. Lubelskiego w sprawie zaradzenia nędzy mieszkaniowej w miastach i miasteczkach, posła Głąbińskiego i tow. w sprawie ustalenia nazwy Rzeczypospolitej Polskiej herbu i godeł państwowych.

Interpelacje odesłano do prezydenta ministrów, wnioski zaś do kompetentnych komisji.

Przystąpiono do drugiego czytania wniosku w sprawie poboru do wojska.

Sprawozdawca komisji p. Dubanowicz (Związ. Narod. Lud.) przedstawił uchwałę, uchwaloną przez komisję ustawę i rezolucję i wygłosił krótką przemowę, na której wstępie zaznaczył, że stulecie z górą mija od chwili, gdy Sejm czteroletni uchwalił wystawienie 100,000 armji. Niesprzyjający nam wtedy los nie pozwolił na wykonanie tej uchwały. **Toteż słusznym jest, że pierwszy Sejm wolnej Polski uważa za jedno ze swych pierwszych zadań stworzyć armję.**

Mówca zaznacza, że nie może być obawy, ażeby armja narodowa była używana do tłumienia swobód obywatelskich. Winna ona stać ponad waśniami partyjnemi, ale musi być czynnikiem, pilnującym porządku prawnego w państwie, głównym zaś jej zadaniem jest, **ażeby była orężem przeciw nieprzyjacielowi zewnętrznemu** dla ochrony niepodległości i całości.

Skarb państwa musi znaleść środki do wykonania ustawy. Władze wojskowe będą miały teraz możność opracowania planu obrony granic, którego brak dawał się dotychczas odczuwać. Wszelkie organy cywilne i wojskowe będą musiały szukać środków zaopatrzenia i uzbrojenia wojskowego, choćby przytem musiały się uciec do rekwizycji, a nawet do sekwestru.

Gdyby w kraju tych środków nie było, organy służby zagranicznej muszą się wystarać o dowóz odpowiednich środków i sprzętów wojennych. Wszelkie niedomagania i braki we wojsku muszą być teraz usunięte. Sejm i organa wojskowe będą pociągały do surowej odpowiedzialności wszystkich którzy by się stali winnymi nadużyć.

Mówca prosi w końcu o jednogłośne uchwalenie ustawy, bo to wywrze dobre wrażenie na zewnątrz p. Dubanowicz oświadcza, **że komisja wojsk. niemal jednogłośnie uznała, dotychczasowe siły wojskowe za nie wystarczające** dla zapewnienia Ojczyźnie rychłego na zasadzie słuszności opartego pokoju. Obrona granic Rzeczypospolitej Polskiej wobec istniejących i dalszych grożących jeszcze niebezpieczeństw wojennych wymaga znacznego podwyższenia tych sił w drodze obowiązującego, powszechnego poboru conajmniej 6-iu roczników.

Ludność polska zamieszkująca obszary kraju o charakterze wybitnie polskim musi być jaknajrychlej wyzwolona z narzuconego jej jarzma i udręki. Wnętrze państwa, które w tak straszliwy sposób zostało w ciągu wielkiej wojny nawiedzone najazdami wroga, musi być ponad wszelką wątpliwość zabezpieczone przed grozą nowego zalewu zbrojnego. Nieprzyjaciele nasi, którzy dotychczas wyzyskiwali naszą słabość wojskową, muszą nabrać przekonania, że naród polski nie cofnie się przed ofiarą, której od niego wymaga ciężkie położenie. W stanowczej i powszechnej woli narodu polskiego uruchomienia własnych swoich sił muszą wszyscy zarówno bliżsi jak i dalsi sąsiedzi widzieć dowód, że odrodzona Polska zna cenę swej niepodległości, że przyjaźń z nią jest cenna a dalsza walka niebezpieczna.

Z tych głównie motywów zaleca komisja Sejmowi powołanie pod broń nietkniętych jeszcze regularnem poborem roczników 1896, 1897, 1899, 1900 i 1901 na obszarze byłego królestwa kongresowego obok rocznika 1898, objętego już w części Dekretem Naczelnika Państwa z 15 stycznia b. r. Przedłożona ustawa ma dla ministerstwa spraw wojskowych i wewnętrznych stanowić granice w obrębie których są uprawnione do przeprowadzenia poboru w miarę nieodzownej konieczności.

Wydane dotąd zarządzenia poborowe pozostają nienaruszone dopóki nie zostaną uchwalone ustawą.

Do wyłożenia odpowiednich środków finansowych ustawy oraz do pokrycia kosztów zaopatrzenia i uzbrojenia wojska upoważniony jest skarb państwa.

Co do wyboru roczników wymienionych w ustawie w miejsce roczników 1892 i 1897, proponowanych we wniosku pp. Skarbka, Korfantego i tow. rostrzygnął w komisji wzgląd, ażeby dać pierwszeństwo rocznikom młodszym, niezużonym jeszcze służbą wojskową i niedotkniętym tchnieniem rozkładu byłej armji rosyjskiej.

W rezolucjach proponuje komisja ażeby Sejm wezwał władze powołane do wykonania ustawy by co do ilości powołać się mających roczników kierowały się względami na wyniszczenie i wyczerpanie długoletnią wojną poszczególnych części państwa, a następnie by rocznik 1901 został powołany po wyczerpaniu roczników poprzednich jako rocznik ostatni.

P. *Liberman* (PPS) oświadcza, że stronnictwo jego głosować będzie za ustawą z tem jednak, że do tytułu i do artykułu 1-go ustawy zgłosi poprawkę, domagającą się skreślenia liczb 1896, 1900 i 1901. Mówca uzasadnia tę poprawkę brakiem środków na zaopatrzenie rekruta, powołanego z 6 roczników.

Zdaniem mówcy wystarczy na rok bieżący powołać najwyżej 3 roczniki, które dadzą 200,000 ludzi, a oprócz tego, gdyby Sejm dał tyle rekruta, ile się domaga ustawa, pozbawił się prawa uchwalania rekruta, którego powinno się dawać corocznie.

Stronnictwo godzi się zasadniczo na pobór, uważając, że granice są zagrożone i należy ich bronić, ale nie chce mieć 600,000-ej armji, gdyż w tym roku woli mieć armję mniejszą ale prawdziwą.

Następnie przemawiali Michalak (N.Z.R.), Dąbski (PSL), Napiórkowski (PPS):

P. Moraczewski oświadcza, że stronnictwo mówcy dlatego ze spokojem głosuje za ustawą, ponieważ wie, że wojsko nasze nie będzie miało cech militaryzmu.

Jako drugi z rzędu mówca generalny zamiast p. Grabskiego, poseł Mizera. Potem, jako ostatni mówca, zabrał głos *P. Dubanowicz*, który imieniem komisji prosi o uchwalenie ustawy i odesłanie zgłoszonych w dyskusji wniosków do komisji.

W głosowaniu odrzucono poprawkę p. Libermana, poczem uchwalono 1-y artykuł ustawy przy wstrzymaniu się socjalistów od głosowania. Następnie uchwalono artykuły 2, 3, 4, 5 i 6 oraz obie rezolucje komisji, poczem przystąpiono do trzeciego czytania ustawy.

Po krótkiem wyjaśnieniu p. Daszyńskiego co do stanowiska posłów P. P. S. w sprawie głosowania nad poprawką p. Libermana i oświadczenia, że stronnictwo mówcy głosować będzie za ustawą, przyjęto ustawę w 3-im czytaniu en bloc.

Marszałek: Panowie posłowie! Waszem postanowieniem zrobiliście bardzo ważny krok naprzód w budowie państwa. Już przed 129 laty przodkowie nasi, którzy obradowali w murach tego miasta, nad przebudową Rzeczypospolitej, przyszli do przekonania, że fundamentem budowy państwa nie są jedynie konstytucje i ustawy, chociażby najlepsze, ale głównym fundamentem jest zwarta wielka jedność narodu.

W tej myśli Sejm Czteroletni wydał hasło: skarb i wojsko. Ale niestety tego hasła nie zdołał przeprowadzić, bo nie było tej jednomyślności, którą jestem szczęśliwy, że tutaj widzę.

Główna rzecz jest to, że tę jednomyślność pokazaliśmy wszystkim, którzy wyciągają rękę po ziemię polską, że w obronie ziemi polskiej niema w tym Sejmie stronnictw i nigdy ich nie będzie.

Następnie odczytał marszałek następujący telegram generała Rozwadowskiego. Właśnie wracam z Wołczuch. Akcja jak dotychczas powiodła się. Odrzuciliśmy ukraińców aż pod Doliniane na południe od Bratkowic, jeszcze się jednak na jednym miejscu trzymają. Odpowiednią akcję dla ich odpędzenia zarządziła grupa generała Zielińskiego. W grupie wysłanej przez nas należy podkreślić działalność piechoty i wyśmienite działanie artylerji. Wzięto około 135 jeńców i 5 karabinów maszynowych. Dalej na wschód i koło Gródka i Lwowa zmniejszyła działalność ukraińska, również ich ogień artylerji na miasto osłabł.

Telegram ten powitała Izba hucznymi brawami, poczem odczytano kilka wniosków nagłych, których nagłość uchwalono.

Posiedzenie zamknięto o godz. 9 m. 40 wieczorem. Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano.

Kronika polityczna.

Na ostatnim zjeździe przedstawicieli rad naczelnych stronnictwa demokratyczno-narodowego wybrano trójdzielnicowy zarząd główny w składzie następującym: posłowie prof. St. Grabski, St. Głąbiński, Aleks. Skarbek, Wł. Jabłonowski; redaktorzy: Wł. Marchlewski, Józef Hłasko, Jan Gościcki, Bogdan Wasiutyński. Prezes Centr. Tow. Rolniczego Marjan Kiniorski, prof. Jan Wejberg Pawlikowski, Dr. Bernard Chrzanowski. Zarządy dzielnicowe zostaną w dalszym ciągu dla spraw dzielnicowych.

—

„Przegląd wieczorny“ donosi, że ogólną uwagę zwróciła narada posłów Stanisława Grabskiego, hr. Skarbka z posłem Witosem. W kołach politycznych obiega pogłoska, że narada ta stała w związku z rekonstrukcją gabinetu, w której mają wziąć udział związek ludowo-narodowy piastowcy i nie jest rzeczą wykluczoną, że w skład gabinetu wciągnięci zostaną socjaliści.

—

Wczoraj ukazała się wiadomość w jednym z pism warszawskich, jakoby hr. Adam Tarnowski miał zostać mianowany ministrem spraw zagranicznych.

Ze sfer jednak urzędowych informują, że mianowanie Tarnowskiego na czas dłuższy jest wykluczone.

Wojska polskie zdobyły Pińsk.

Warszawa, 7 marca (PAT).

Grupa gen. Iwaszkiewicza.

Litwa i Białoruś: Kompanja szturmowa pod dowództwem kap. Komierowskiego niespodziewanie zaatakowała Bytoń i wyrzuciła poza Szczarę, znajdujące się tam większe siły bolszewickie.

Grupa generała Listowskiego.

Wyprawa rozpoczęta dn. 28 lutego 1919 na Polesie, a prowadzona w trudnych warunkach atmosferycznych, wśród zamieci śnieżnych, a ostatnio przy ulewnych deszczach **doprowadziła do zajęcia Pińska.**

Piechota i artylerja bolszewicka wytrwale broniła miasta na poprzednio przygotowanych pozycjach. Główna nasza kolumna uderzyła od północy, słabsze siły zaatakowały od zachodu, jednocześnie przerwano tor kolejowy pod Wysokoje na wschód od Pińska. Walka toczyła się 4 godziny. Piechota nasza kilkakrotnie szła na bagnety. Kawalerja miała nieraz sposobność wypróbować w pościgu swoje lance i szable zwłaszcza przy zdobywaniu pociągu bolszewickiego, gdzie spieszeni kawal rzyści walczyli szablami przeciw bagnetom czerwonogwardzistów.

W nasze ręce wpadł cały tabor kolejowy złożony z jednej lokomotywy i 200 wagonów. Wzięto do niewoli 50 jeńców.

W walkach odznaczył się przedewszystkiem batalion pułku bialskiego, rosyjska drużyna oficerska i oddział partyzancki por. Zameczka.

Należy podnieść szczególnie zasługi batalionu i ułanów wileńskich, 5 kompanję pułku wileńskiego, szwadron 5 pułku ułanów pod dowództwem por. Sokołowskiego, szwadron 4-go pułku ułanów pod dowództwem rotm. Zelisławskiego i baterję 6-go pułku artylerji polowej.

Grupa gen. Rydza Smigłego.

Wołyń: Sytuacja bez zmiany.

Grupa generała Romera.

Galicja Wschodnia: Na południe od Bełza utarczki patroli wywiadowczych.

Grupa generała Rozwadowskiego.

Pod Lwowem po obu stronach wznowiona działalność artylerji. Baterje nieprzyjacielskie skierowały ogień zwłaszcza na pozycje pod Persenkówką, parkiem Stryjskim i Kulparkowem. Do walki piechoty nie przyszło.

Akcja, mająca na celu odrzucenie Ukraińców, zagrażających komunikacji kolejowej między Lwowem a Przemyślem rozwija się pomyślnie.

Oddziały pułk. Bekera zajęły wieś Bar i Wołczuchy wyrzucając nieprzyjaciela na południe. Dotychczas wzięto do niewoli 140 jeńców i zdobyto 5 kulomiotów.

Wz. szefa sztabu generalnego
pułk. Haller.

Telegramy.

Rokowania w Spaa niezupełnie zerwane.

Poznań, 7 marca (PAT) Wbrew doniesieniom stacji iskrowej z Wiednia rozesłała stacja iskrowa w Nauen w sprawie zerwania rokowań w Spaa następujący telegram: Rokowania delegatów obu stron, pertraktujących w sprawie okrętów, zostały tymczasowo zerwane. Jak już donoszono, zażądała ententa dalszego wydania pozostałych okrętów handlowych, nie chcąc ze swej strony dać żadnego zobowiązania co do dostarczenia Niemcom żywności. Ponieważ obie strony nie chciały od swych żądań odstąpić, ani miały od swoich rzadów innych instrukcji, przeto rokowania zerwano i obie specjalne komisje wyjechały.

Wynikałoby z tego, że tylko specjalne komisje dla spraw okrętowych zerwały rokowania i że inne komisje pozostaną nadal w Spaa.

Wyjaśnienia p. Noulensa.

Poznań, 6 marca, (PAT). Komisarjat naczelnej rady ludowej w Poznaniu nadsyła nam oficjalne dementi ambasadora Noulensa w sprawie rzekomego układu między Ententą a ukraińcami, które brzmi:

„Wskutek pomieszczenia w prasie polskiej wiadomości, pochodzących z biura Ukraińskiego w Genewie, ogłaszających zawarcie układu pomiędzy rządem Petlury i Mocarstwami Ententy, misja międzysojusznicza w Warszawie uważa za swój obowiązek zaznaczyć, że podobne pertraktacje są jej zupełnie nieznane. Równocześnie konstatuje, że większa część ogłoszonych punktów rzekomego układu tak dalece jest nieprawdopodobną, iż pozwala powątpiewać w autentyczność takiego porozumienia. Zresztą fakt, że ukraińcy odmówili przyjęcia propozycji zawieszenia broni, uczynionych im przez komisję, złożoną z generałów Carton de Viart i Barthelemy, mógł jedynie zrazić rządy państw Ententy i wstrzymać wszelkie zbliżenia między tymi ostatnimi a ukraińcami.

Nowy transport żywności dla Polski

Warszawa, 7 marca (PAT). Ministerstwo aprowizacji komunikuje; Osmy z kolei okręt z amerykańskimi zapasami żywności a największy z dotychczas przybyłych dojechał wczoraj do Gdańska wprost z Ameryki.

Diś rozpoczęto wyładowywanie transportu przedewszystkiem **10 miljonów funt. tłuszczu i smalcu.** Jest nadzieja, że przy sprawnym jak dotychczas przewozie kolejowym artykuły te znajdą się w sprzedaży w każdym większym mieście polskim. Transporty kawy, herbaty oraz innych towarów kolonialnych oczekiwane są w Gdańsku nie wcześniej jak w końcu przyszłego tygodnia.

Telefoniczna centrala międzynarodowa w Berlinie.

Berlin, 7-go marca. „Nordd. Allg Ztg.“ donosi, generał Noudant rokujący z Niemcami w Spaa na posiedzeniu komisji w dniu 3 b. m. zażądał z polecenia marszałka Focha od rządu niemieckiego przepuszczenia pewnej liczby funkcjonarjuszy wojskowych koalicji dla zapewnienia należytego funkcjonowania służby telefonicznej i telegraficznej z Berlinem, Warszawą i Pragą. Centrala międzynarodowa ma się znajdować w Berlinie. Berlin ma utrzymać stałe połączenie między koaljantami z Warszawą, Pragą oraz Poznaniem.

Budowa kolei trans-syberyjskiej.

Władywostok, 7-go marca. Komitet międzysojuszniczy mający rozpatrzeć sprawę kolei transsyberyjskich odbył pierwsze posiedzenie, w którym uczestniczył ambasador Stanów Ziednoczonych w Japonji. Do budowy kolei wyznaczono przeważnie oficerów japońskich oraz angielskich oficerów inżynieryjnych.

Kronika Sejmowa.

Na posiedzeniu komisji robót publicznych pod przewodnictwem p. Skulskiego, minister Pruchnik zdał sprawę z dotychczasowej działalności ministerstwa robót publicznych. W dyskusji jaka się wywiązała komisja zażądała, aby ministerstwo robót publicznych ułożyło program większych robót publicznych. Komisja rozpatrywała dalej sprawę udzielenia kredytu państwowego ciałom samorządowym na roboty lokalne.

Następnie przydzielono dekrety i wnioski sejmowe referentom i wezwano ministerstwo robót publicznych, aby przedstawiło kilka projektów większych robót publicznych dla zapobieżenia bezrobociu. Między innymi chodzi o wał ochronny po lewym brzegu Wisły na przestrzeni dawnej granicy, o plan nowych kolei, regulacji rzek i t. p.

—

Wczoraj komisja rolna rozpatrywała referat p. Wł. Grabskiego w sprawie przejęcia dóbr donacyjnych na własność państwa.

Według referatu dobra te pochodzą z nadania carskiego z roku 1835 i przechodzą na własność państwa polskiego z chwilą ustania państwowości rosyjskiej na ziemiach polskich od dnia 5-go sierpnia 1915 roku.

Komisja przychyliła się do postulatów referatu.

—

Zapowiedziane na najbliższe posiedzenie Sejmu przyjęcie misji ententy odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu, mianowicie po powrocie z Poznania ambasadora Noulensa.

Rumuni w Galicji Wschodniej.

Kraków, 7 marca. „Czas“ dowiaduje się ze Stanisławowa:

Rumuni dzierżą nadal w swoim ręku południowo-wschodnie kresy Galicji aż po Prut. Poza Sniatyń wojska rumuńskie się nie posunęły. Sniatyń jest główną siedzibą rumuńskich władz administracji okupacyjnej. Rumuńskie władze wojskowe odnoszą się bardzo życzliwie do Polaków, zarówno na okupowanym przez siebie terytorjum galicyjskim, jak i na Bukowinie. Jeżeli, któremu z Polaków uda się przedrzeć przez kordon ukraiński władze rumuńskie udzielają mu wszelkiej pomocy i opieki.

Królowa rumuńska w Paryżu.

Paryż, 7-go marca. (PAT). Telegram Havasa. Królowa rumuńska, która onegdaj przybyła do Paryża oświadczyła w wywiadzie z przedstawicielami prasy, że jest wzruszona przyjęciem zgotowanym jej przez ludność Paryża. Dodała też, że mimo strasznych przejść przeżytych po opuszczeniu przez Rosjan nie straciła nigdy zaufania do ententy.

Królowa opisała straszne cierpienia na jakie był narażony naród rumuński i prosiła o szybką pomoc dla Rumunji.

Anglja nie uznaje Ukrainy.

Londyn, 7-go marca. Depesza Havasa. W odpowiedzi na interpelację Harnsworth oznajmił, że sojusznicy podtrzymują obecnie armję ochotniczą gen. Denikina na południu Rosji. Stosunki serdeczne nawiązane pomiędzy aljantami a armją kozacką z nad Donu walczącą z bolszewikami. Harnsworth zaprzecza, jakoby rząd Wielkiej Brytanji wszedł w układy mające na celu podtrzymanie jakiejkolwiek partji na Ukrainie.

100 miljonów na uruchomienie przemysłu w Rosji.

Warszawa 7 marca. (tel. wł.) Z Moskwy do Berlina przybyła specjalna delegacja od rządu bolszewickiego, aby zaproponować niemieckim kapitalistom i przemysłowcom wzięcie na siebie niektórych przedsiębiorstw przemysłowych obecnie zarekwirowanych przez rząd, ażeby choć w części wzmocnić przemysł rosyjski. Niemcy powinni dać za to 100 miljonów rubli.

Sytuacja wewnętrzna w Niemczech.

Berlin, 7 marca (PAT.) Sytuacja w Berlinie zaostrzyła się bardzo. Dywizja marynarki, gwardji strzelców i część republikańskiej straży żołnierskiej przeszła na stronę rewolucjonistów. Na placu Aleksandra tłum zatrzymał samochód, w którym jechało 2 oficerów. Jednego z nich ciężko poturbował a drugiego poszarpał w kawałki. W kilku miejscach rozbestwiony tłum rzucił nawet kilku żołnierzy do Sprewy. Około południa nadjechał na plac Aleksandra samochód wojskowy, który zaczął strzelać do tłumu z karabinów maszynowych. Jest wielu zabitych i rannych.

Berlin, 7 marca (PAT.) Na placu Hackscher Markt przyszło do starcia wojska z tłumem, który zaczął strzelać do przechodzących tamtędy żołnierzy. Wojsko dało kilka salw, przyczem kilku zabito a kilkunastu raniono.

Berlin, 7 marca (PAT.) Obsadzone przez Spartakusowców rozmaite budynki i szkoły znajdują się w ręku wojsk rządowych. Pozostało jeszcze tylko kilka gniazd Spartakusowców, które będą niedługo oczyszczone. W walkach brali udział lotnicy. Koła rządowe przedstawiają całe rozruchy, jako małoznaczny epizod skoncentrowany na placu Aleksandra i budynku prezydjum policji

Berlin, 7 marca (PAT.) Wieczorem dnia 6 Berlin jest bez światła.

Berlin, 7 marca (PAT.) Walki w Berlinie wykazały, że wojska dopuszczaju się rabunku. Straty zgłoszone u władz przez samych tylko złotników wynoszą kilkanaście miljonów.

Berlin, 7 marca (PAT.) Firma Fryderyk Krupp w Essen zaprosiła szereg dziennikarzy do zwiedzenia zakładów przemysłowych, ażeby w ten sposób przekonać się czem były te zakłady niegdyś, a czem są teraz. Obecnie zaprzestano pracy we wszystkich warsztatach, tylko w jednym z najmniejszych naprawia się kilkanaście lokomotyw.

—

Poznań, 7 marca (PAT). Iskr. Sytuacja w Berlinie stała się krytyczna. Niema dowozu żywności i węgla. Pociągi na wschód dochodzą do Kościerzyna, pociągi śląskie do Frankfurtu nad Odrą. Grabieże i rabunki mnożą się w sposób okropny. W północnej części miasta przyszło do starć między policją a strajkującymi. Podczas walk padło około 100 osób w tem dużo cywilnych.

Lloyd Georges o Niemcach i Rosji.

Londyn, 5 marca (PAT). Depesza Havasa. Lloyd Georges przemawiał na posiedzeniu mięszanej komisji pracodawców i robotników. Oświadczył on, że Rosja zniszczyła się i że są oznaki, że Niemcy dążą do tego samego stanu. Premjer dodał: Cywilizacja może być tylko uratowana, jeżeli sprawiedliwość wobec wszystkich klas zapanuje. Wreszcie napominał członków komisji, by nie dążyły do korzyści własnych kosztem innych klas.

Dezercje w wojsku ukraińskim.

Przemyśl, 6 mazca (PAT) „Ziemja Przemyska" stwierdza, że dezercje w wojsku ukraińskim przybierają coraz większe rozmiary, odkąd zaczęły się dnie cieplejsze. Zerwanie zawieszenia broni przyczyniły się mocno do tego, gdyż zniechęceni walką chłoni liczyli na zawarcie pokoju i powrotu do domu.

Walki wewnętrzne w Niemczech.

Berlin, 6 marca (PAT) Biuro Wolfa. W okolicy gmachu prezydjum policji przy placu Aleksandra od nocy toczy się zażarta walka. W Berlinie dziś rano nie wyszedł żaden dziennik.

Wiedeń, 6 marca (PAT) Wiadomości nadeszłe tu drogą prywatna z Berlina donoszą, że niezawiśli socjaliści uważają propozycję rządu za niewystarczającą. Bawiąca w Weimarze deputacja strajkujących dziś wieczór wraca do Berlina. Niema widoków, aby rząd poczynił nowe ustępstwa, gdyż utraciłby wszelki mir u stronnictw, które go popierają. Minister Monke go zapewnił, że rząd ma dość wojska, aby opanować sytuację.

Wiedeń, 6 marca (PAT) Do „Neue Freie Presse" donoszą z Berlina, że dywizje marynarzy, która przeszła na stronę Spartakowców zdobyła gmach prezydjum policji. Wojsko rządowe stara się gmach odbić.

Strejk na Górnym Śląsku.

Wrocław, 6 marca (PAT) W niektórych kopalniach Górnego Śląska znów wybuchł strejk.

Wystąpienia Niemców w Czechach.

Praga, 6 marca (PAT) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi, że w kilkunastu miejscowościach Czech i Moraw prowokujące zachowanie się Niemców doprowadziło do wystąpienia wojska przyczem kilku zabito i raniono.

Wiedeń, 6 marca (PAT) Dzienniki wiedeńskie donosząc o zajściach w Czechach i na Morawach podają, oświadczenia posłów niemieckich z Czech przebywających we Wiedniu, że wśród Niemców w Czechach panuje ogromne wzburzenie. W Liberцu Niemcy na znak protestu przeciw gwałtom czeskim proklamowali na piątek strajk powszechny.

Spiż i Orawa

Kraków, 7 marca (PAT) O pobycie angielskiego pułk. Wade donosi „Nowa Reforma", że pułk. udał się we wtorek do Czorsztyna i Czarnego Dunajca, gdzie zetknął się z reprezentantami ludności Orawy, którzy przedłożyli mu żądania narodowe Polaków na Spiżu i Orawie. Następnie udał się pułk. pod sam front czeski, linji demarkacyjnej jednak nie przekroczył. W drodze powrotnej zatrzymał się w Nowym Targu, gdzie go uroczyście przyjmowano. Po powrocie do Zakopanego Wade pracował do późnej nocy nad raportem dla swego rządu. We środę rano odbył się w w Zakopanem tłumny wiec w sprawie Orawy i Spiżu, na który przybyło kilka tysięcy górali ze wszystkich stron Podhala. Uchwalono protest przeciw zachłanności imperjalizmu czeskiego poczem zgromadzeni udali się pod mieszkanie pułk. Wade, któremu brygadjer Galica przedstawił delegację Orawy i Spiżu, z ks. Machajem na czele. Pułk. Wade przy pomocy etnograficznej mapy sztabowej informował się dokładnie o stosunkach etnograficznych terytorjalnych i ekonomicznych i wypytywał się o każdy szczegół. Delegaci skarżyli się na rekwizycje czeskie i brutalność Czechów wobec ludzi przyznających się do polskości.

Sprawy te będą przedstawione ambasadorowi Noulens a ponadto pułk. Wade ofiarował się osobiście przedstawić delegatów misji międzysojuszniczej w Warszawie, przyczem podniósł, że należałoby ze wszystkiem jak najdokładniej poinformować komitet narodowy w Paryżu. Wobec tego postanowiono wysłać wspólną delegację Podhalan do Paryża. Pułk. Wade pozostaje w Zakopanem do piątku poczem wraz z delegacją Orawy i Spiża udaje się do Warszawy.

Co słychać nowego?

Jutro, dn. 9 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za 96,78
500	„	„	„	za 483,89
1000	„	„	„	za 967,78
5000	„	„	„	za 4838,89
10000	„	„	„	za 9677,78

— Gdańsk musi być nasz.

Na wszystkich ziemiach polskich w niedzielę odbędą się zgromadzenia, na których omawiana będzie sprawa Gdańska. W Łodzi wiec odbędzie się w niedzielę o godz. 1 popoł. w sali koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18. Przemawiać będą przedstawiciele wszystkich poglądów i kierunków politycznych. Po wiecu projektowany jest pochód. Związki, stowarzyszenia, partie, cechy i t. d. winny stawić się ze sztandarami na salę wcześniej przed rozpoczęciem wiecu. Niezależnie od powyższego w Miejscowej Radzie Opiekuńczej przy ul. Piotrkowskiej 96 I piętro w poniedziałek dnia 10 b. m. winni się stawić przedstawiciele stowarzyszeń, związków, partji, cechów etc. z pieczęciami aby podpisać się pod odezwę w sprawie Gdańska która to odezwa będzie przesłaną przez Rząd Polski do konferencji pokojowej.

— W sprawie uruchomienia przemysłu.

W sprawach związanych z uruchomieniem przemysłu łódzkiego bawił wczoraj w Warszawie inż. Oskar Gross.

Uruchomienie przędzalni.

Po dwie zmiany robotników dziennie pracują przędzalnie: Ditrycha i Smarzyńskiego przy ul. Grabowej, Rzepkowicza i Maczki przy ul. Średniej, Artura Gillesa przy ul. Średniej 111 i kilka innych.

Jednakże w każdej z tych przędzalni uruchomiono przeważnie zaledwie po jednym komplecie (satzu). W fabryce Borsta w Zgierzu także wprowadzono drugą zmianę robotników. Wielu fabrykantów rozpoczęło pracę przy oczyszczaniu maszyn i przygotowaniu do ewentualnej kampanji.

— Powrót burmistrza.

Burmistrz Kerabaum powrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach miejskich aprowizacji itp.

— Kredyty na roboty publiczne.

Na drugiem posiedzeniu Sejmiku powiatowego pow. łódzkiego sprawę kredytów na przewidywane roboty publiczne przy miejscowych drogach komunikacyjnych referował delegat min. robót publicznych p. Wierzbicki i inż. powiatowy p. Karpiński. Uchwalono w formie definitywnej budowy dróg bitych ze Zgierza do Piątku, dalej Rakowa-Wola, Wiskitno, Chojny i wreszcie Lutomiersk, Pucniew, Kuciny.

Na roboty ziemne związane z budową tych dróg przeznaczono półtora miljona marek. Na eksploatację kamienia brukarskiego i szosowego z kopalni w Zgierzu przeznaczono 200,000 mk.

Wreszcie na konserwację szos w pow. uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 150,000 mk. Uchwalono zakupić samochód ciężarowy dla sypania szybru na szosach.

— Sprawy miejskie.

Frakcja radnych P. P. S. wysunęła na stanowisko burmistrza w Łodzi kandydaturę p. A. Remiszewskiego. Jednym z wiceprezydentów ma zostać członek N. Z. R. p. Wojewódzki, drugim zaś wiceprezydentem przedstawiciel sfer radykalno-postępowych inżynier Faterson, jeden z najwięcej wykształconych b. radnych miejskich.

Na przewodniczącego rady miejskiej wysunięta została kandydatura p. Wacława Kaffankego. Komisarz ludowy A. Rżewski zrzekł się przyjęcie wszelkich funkcyj związanych z Radą miejską.

Ob. Rżewski wezwany został przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych do Warszawy. (x)

— Rozporządzenie w sprawie jeńców rosyjskich.

Komisarz Państwowego Urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników p. L. Chwalbiński otrzymał wczoraj telegraficznie następujące rozporządzenie:

„Jeńców Rosjan przekradających się przez granicę lub będących w drodze zatrzymywać na punktach granicznych, gdyż granica wschodnia zamknięta. Codziennie telegraficznie meldować o ilości zatrzymanych Rosjan".

— Konferencja.

Wczoraj w obecności inspektora powiatowego p. Kwapińskiego odbyła się konferencja referentów komisarjatów ludowych na powiaty w sprawie reorganizacji administracji. (x)

— Z Komitetu pomocy obrońców Lwowa.

Łódzki Komitet Pomocy Walczącym obrońcom Lwowa składa głębokie podziękowanie mieszkańcom Aleksandrowa za za nadesłane hojne ofiary:

Cech rzeźniczy	700 mk.	— f.
Komendantura policji	628 „	70 f.
Stowarzysz. spożywcze	427 „	05 f.

Gmina Brużyce: 955 mk. — 72 ruble i 16½ rubli bonami.

— Lekarz szkolny.

Na zebraniu gminy Brus, powiatu łódzkiego upoważniono dozór szkolny do zaangażowania jednego z kandydatów na stanowisko lekarza szkolnego do wizytacji szkół powszechnych gminnych oraz do podniesienia etatu o 600 mk. rocznie. (x)

— Zakończenie strejku czeladników rzeźników.

Onegdaj wiecz. w lokalu cechu majstrów rzeźników przy ul. Milsza 46 odbyła się wspólna konferencja majstrów i czeladników rzeźników w sprawie zakończenia trwającego od dwóch tygodni bezrobocia czeladników rzeźniczych. Z obu stron uczestniczyło po 10 delegatów, w obecności starszego majstra p. Włodarskiego i prezesa Związku czeladzi p. Zapędowskiego. Po wspólnych ustępstwach doszło do porozumienia i strajk został zakończony.

— Fałszywe legitymacje.

W sklepie komitetowym przy ulicy Andrzeja nr. 7 aresztowano Surę Hammer (zamieszkałą przy ul. Konstantynowskiej 24), która posiadała przy sobie fikcyjne książeczki legitymacyjne na różne nazwiska z fałszywą pieczątką ucząstku nr. 20. (x)

Robotnicy a uruchomienie przemysłu.

P. H. N. Breilsford, przedstawiciel misji angielskiej, członek niezależnej partji robotniczej i redaktor pisma robotniczego londyńskiego, przybył do Łodzi, ażeby na miejscu przekonać się o stosunkach robotniczych i wysondować opinję w sprawie stanowiska, jakie robotnicy zajmą co do uruchomienia przemysłu, z czem jest związana sprawa dostarczenia surowców. Zaproszony na konferencję ob. Rżewski udzielił szczegółowych informacji o prądach i stosunkach panujących wśród sfer robotniczych. P. Breilsford w języku niemieckim postawił ob. Rżewskiemu pytanie, czy organizacje robotnicze mogą gwarantować, że po otrzymaniu surowców nie dojdzie do zaburzeń. A. Rżewski oświadczył, że sprawa ta może być uregulowana taryfowo na podstawie zbiorowych umów, gwarantujących robotnikom minimum płacy, umożliwiającej egzystencję, pomiędzy Związkami fabrykantów a Związkami robotników. Organem pośredniczącym w tej sprawie może być ministerjum ochrony pracy, które już dziś przygotowuje się do tych zadań. Ferment wśród mas robotniczych istnieje z powodu braku pracy i nędzy, a ustanie, gdy przemysł łódzki będzie uruchomiony.

Następnie w towarzystwie tłomacza p. Wysłoucha z Warszawy, inspektora ministerjum spraw wewnętrznych p. Kwapińskiego, komisarza powiatowego p. Remiszewskiego, naczelnika milicji ludowej p. Konopczyńskiego i inż. Wojciechowskiego udano się do ochronki Scheiblerowskiej, gdzie dzieci popisywały się deklamacjam i śpiewem. P. Breilsford zwrócił uwagę na blady i nędzny wygląd dzieci. Później zwiedzano domy familijne dla robotników, gdzie p. B. wypytywał robotników o warunkach płacy i pracy w fabrykach. P. Konopczyński w języku francuskim udzielał szczegółowych informacji, dotyczących miasta Łodzi, składu ludności i ustosunkowania narodowościowego. Silne wrażenie wywarł na p. B. jeden z robotników, który pracował 50 lat w firmie Scheibler. Rozpoczął on pracę jako przędzalnik w 1862 r. z płacą 3 zł. p. tygodniowo przy 15 godzinnym dniu roboczym. Płaca wzrastała bardzo słabo; dopiero po strejku w r. 1892 ustalono 12 godzin pracy oraz 5 rubli tygodniowo. Od 1906 r. po kilku strajkach zarobek wynosił od 7 do 10 rb. tygodniowo. Robotnik ten oświadczył, że trzy lata już nie jadł mięsa, zaś też nie miał słoniny na okrasę i jedynym jego pożywieniem stanowi kartoflanka z solą. Obecnie jest on niezdolny do pracy z powodu wykrzywionych od pracy nóg. Na starość nie jest ubezpieczony, wobec czego będzie musiał chyba żebrać.

P. Breilsford, interesując się położeniem materjalnem robotników, zwrócił równocześnie uwagę na potrzeby estetyczne i prosił o wyjaśnienie o pochodzeniu i znaczeniu obrazu częstochowskiego. Objaśnienia udzielił ob. Rżewski. Wisząca na ścianach portrety Kościuszki, Puławskiego itp. obudziły w Angliku żywe zadowolenie.

— **Pracownicy Kompanji Singera.**

Wczoraj, w lokalu Stow. Handlowców Polskich, odbyło się zebranie byłych i obecnych pracowników Kompanji Singera. Przybyło 55 osób, z Łodzi i okolicy, wśród nich byli zarządzający filjami, kantorzyści, inkasenci i służący w administracji. Na przewodniczącego powołano p. Bronisława Jasińskiego.

Przedewszystkiem stwierdzono, że pracownicy, pozostali podczas wojny w Kompanji Singera otrzymali tytułem dodatkowego wynagrodzenia po 1,500 mk. oraz jako noworoczną gratyfikację po 300 mk. Ci zaś, którzy zostali usunięci z firmy z chwilą wybuchu wojny lub zabrani do wojska, albo też zmuszeni wyjechać, a obecnie powrócili — nie otrzymali zgoła nic i jako tacy czują się pokrzywdzeni. Wobec tego postanowili zażądać od Kompanji Singer wypłacenia jednorazowej zapomogi tytułem odszkodowania wojennego. Na temat ten wywiązała się ożywiona dyskusja, wynikiem której zapadła uchwała, aby zażądać od firmy wypłacenia wynagrodzenia w stosunku 1000 mk. za każdy rok wojny, czyli że maximum odszkodowanie wyniesie 5,000 mk. Postawiono przytem, aby każdy pracownik 10% odzyskanej sumy przeznaczył na Skarb Narodowy. Celem ustalenia czasu pracy w Kompanji Singera i wysokości przypadającej dla każdego sumy postanowiono wybrać komisję, do której zainteresowany zgłosi swoje pretensje. Rzeczowa komisja zajmie się opracowaniem odpowiedniego memorjału, który przedstawiony będzie Ministerjum Ochrony pracy.

Do Komisji tej wybrani zostali pp. Ignacy Stawicki, Feliks Dębski, Piotr Szymonowicz, Bolesław Różniakowski i Bronisław Jasiński oraz jako zastępcy A. Hamermesz i p. Janina Kühn. Przyjęto do wiadomości, że dotychczasowy dyrektor Centrali w Warszawie p. Nechwila zwrócił się do Stow. Handlowców polskich, którego był w swoim czasie prezesem z prośbą o wydanie mu zaświadczenia, że był zawsze sympatykiem Polaków, przyczem powołał się na pracowników Kompanji Singera. Wszyscy zebrani pracownicy zaprotestowali przeciw temu, oświadczając, że p. Nechwila nie cieszył się sympatją Polaków i postępowaniem swojem nie zasłużył sobie na opinję dobrego Polaka

— **W sprawie węgla.**

W sprawie węgla wyjechali z Łodzi do Warszawy przedstawiciele kooperatyw, mianowicie kierownik biura Zjedn. kooperatyw, p. Nijak oraz Wójcik, którzy z nadburmistrzem Skulskim udadzą się do Ministerjum aprowizacji, w celu przedstawienia teraźniejszej sytuacji w jakiej znajduje się Łódź skutkiem przerwy dostawy węgla. Ponieważ, jak twierdzą zarządy kopalń w Sosnowcu, dostawę węgla wstrzymano skutkiem niewpłacenia przez Wydział opałowy Magistratu całkowitej sumy za węgiel już dostarczony, zaprojektowano, ażeby z wyznaczonego kontyngensu węgla dla Łodzi za marzec, część wagonów została wydzielona kooperatywom, za który to węgiel zarządy kooperatyw wpłacą należność wprost do zarządu kopalń w Sosnowcu. (x)

— **Kąpiele dla dzieci szkolnych.**

W ciągu m-ca lutego w kąpielach miejskich wykąpano 10,850 dzieci początkowych szkół miejskich w Łodzi, mianowicie ze szkół polskich 5,020, niemieckich 1580 i żydowskich 4280.

— **Jaki chleb jemy?**

Do redakcji naszego pisma zgłosił się Piotr Sobczak i okazał nam kupiony w sklepie komitetu rozdz. chleba i mąki przy ul. Rzgowskiej 23 chleb, który doprawdy trudnoby nazwać chlebem, była to raczej glina, którą spożywszy można przypłacić ciężką chorobą. Czyżby komitet rozdziału chleba i mąki nie wiedział o tem, że w sklepie przy ulicy Rzgowskiej sprzedawany jest chleb niemożliwy do jedzenia? Przypuszczamy, że zarząd Komitetu, dbający o zdrowie spożywców zbada i wyświetli tę sprawę!

— **Z Kinematografów.**

Teatry „Casino" i „Odeon" demonstrują od wczoraj wspaniały obraz fabryki amerykańsko-francuskiej Pathè pod tytułem „Nie zapomnijmy nigdy". Obraz ów subsydjowany przez rząd amerykański sumą 3,000,000 dolarów zadziwia kolosalną techniką wykonania, spaniałą wystawą i znakomitą grą artystów. Treść żywa i zajmująca osnuta na tle wojn y światowej; dewizą zaś i myślą, przewodnią dramatu jest: „Nie zapomnijmy nigdy zbrodni wyrządzonych przez Prusaków". Akcja odbywa się częściowo w Ameryce częściowo w Europie. Przed oczyma widza przesuwają się sceny brutalności wojsk pruskich, rozstrzeliwanie bezbronnej kobiety, bombardowania miast przez Zeppeliny, walk ulicznych, torpedowania i zatopienia pasażerskiego statku „Lusitania" i t. p.

Na tle działań wojennych przeprowadzona zręcznie i barwnie akcja o rosyjskiem napięciu dramatycznem przykuwa uwagę i oko widza, dając rzetelne zadowolenie, oraz pewność i przeświadczenie, że „zbrodni pruskich zapomnieć i darować nie można". Teatr był przepełniony.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w sobotę po południu o godzinie 4 po cenach najniższych „Żywy trup" L. hr. Tołstoja z pp. Arkawin i Biegańskim w głównych rolach.

Wieczorem zaś doskonała satyra Br. Winawera p. t. „Rycerz z łabędziem" B. Winawer jest satyrykiem z duszy — patrzy pogodnie na świat i opowiada o wadach jego z uśmiechem na ustach—ten uśmiech sympatyczny daje swemu bohaterowi, — i zamiast tragicznego rozkładania rąk, zamiast tysiąca morałów, bohater jego śmieje się i w tem właśnie tkwi potęga talentu Winawera. Na naszej scenie „Rycerz z łabędziem" otrzymał najlepszą obsadę aktorską z p. p. Żbikowską, Wierzejską, Rychłowskim i Tatarkiewiczem na czele.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna kasa teatru sprzedaż biletów na „Orlę" E. Rostanda, które ukaże się po raz pierwszy we czwartek dnia 13 b. m.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Na niedzielnym koncercie popołudniowym wystąpi znany skrzypek-wirtuoz, Henryk Czapliński. Niezmiernie interesująco zapowiada się program tego koncertu, a mianowicie: Humperdinck—„Jaś i Małgosia" uwertura, Lalo: „Symfonja Hiszpańska", Svendsen—„Zorahay" legenda, Bach — „Chaconna". Dyryguje Br. Szulc. Bilety w czytelni „Nowości" A. Straucha, Dzielna 12.

Kronika zamiejscowa.

Ziemia Brzezińska na wojsko.

Dnia 2 marca r. b. tj. w niedzielę wójt gminy Dobra zwołał z polecenia Sejmiku Pow. i O. E. zebranie gminne, mające uchwalić jednorazowy zasiłek pieniężny i dary w naturze oraz dostarczenie ochotnika dla Bataljonu Strzelców pow. brzezińskiego.

Na zebraniu tym przemawiali: oficer ewidencyjny z Brzezin, ppor. Władysław Grodzki i szeregowiec Hermans, tudzież p. Walter, delegat Sejmiku powiatowego, który przytoczył kilka przykładów opodatkowania się niektórych gmin pow. brzezińskiego na rzecz Bataljonu Strzelców Brzezińskich.

Zebrani uchwalili opodatkować się jednorazowo w następujący sposób: do 20 morgów po 2 mk. z morga, do 50 morgów po 3 mk. z morga, ponad 50 morgów po 5 mk. z morga oraz składania ofiar w naturze.

Jednocześnie od młynarzy-posiadaczy młynów wodnych po 300 mk., od wiatraków zaś 100 mk.

Tegoż dnia odbyło się zebranie zwołane przez magistrat m. Strykowa o godz. 3 po poł. Zebranie zagaił szeregowiec Hermans.

Następnie przemawiał p. Walter. Strykowianie opodatkowali się po 2 mk. z morga i 2 funty zboża jako zsypki oraz po 3 mk. z okna, tj. 2 mk. płaci właściciel nieruchomości, zaś 1 markę lokator i dania ochotnika.

Na zakończenie zebrani podnieśli okrzyk na rzecz Armji Polskiej i Naczelnika Państwa oraz podziękowali prelegentom.

Ze Stolicy.

Spirytus.

WARSZAWA, 6 marca (PAT). Biuro prasowe ministerstwa skarbu ogłasza rozporządzenie celem ustanowienia cen odbioru i sprzedaży spirytusu oraz cen wyrobów spirytusowych sprzedaży detalicznej na obszarze byłego Królestwa kongresowego.

1) Całą ilość wyprodukowanego spirytusu w kampanji 1918 na 1919 po wyjściu okupantów dyrekcja monopolu spirytusowego nabyła na rzecz skarbu polskiego. Producenci obowiązani są dostarczyć spirytus w swoich naczyniach do miejsc wskazanych przez dyrekcję monopolu a należność otrzymają za taką ilość jaka będzie odebrana na miejscu dostawy a oprócz tego wynagrodzenie za przywóz według umowy.

2) Ceny sprzedażne po jakich nabywcy otrzymują spirytus od dyrekcji monopolu spirytusowego za jeden stopniowy litr alkoholu są umieszczone szczegółowo w rozporządzeniu z dnia 28 lutego 1919 r.

Krónika telegraficzna.

POZNAN, 6 marca (PAT) Iskr. W Weimarze odbywają się narady rządu z delegatami robotników berlińskich. Strajk w Berlinie coraz bardziej słabnie. Personel kolei podziemnej w tajnym głosowaniu oświadczył się za natychmiastowym powrotem do pracy. Tego samego żądają tramwajarze.

—

POZNAN, 6 marca (PAT). Iskr. Niemcy w dalszym ciągu rozgłaszają tendencyjne wieści o rzekomych petycjach Polaków na Górnym Śląsku przeciw przyłączeniu do Polski. Według tych doniesień odbyły się zebrania tego rodzaju w Pszczynie, Opolu i Katowicach. Chodzi o kilkuset Niemców mówiących po polsku, których prasa niemiecka utożsamia z ludnością polską.

—

RZYM, 6 marca (PAT). Iskr. „Messagiero" donosi, że posłowie wyjadą na wakacje w sobotę albo w niedzielę i zdaje się już nie wrócą bo nowe wybory zaczną się z końcem maja lub z początkiem czerwca.

—

LONDYN, 6 marca (PAT). Litwini w Prusach wschodnich zażądali od ententy pomocy przeciw Niemcom. Z Kowna donoszą, że i tamtejsi litwini zwrócili się do ententy z prośbą o ochronę interesów i zabezpieczenie ich przed zaborczością niemiecką.

—

BERLIN, 6 marca (PAT). Iskr. Rząd zapowiada urzędowo, że cały syndykat węglowy zostanie upaństwowiony.

—

POZNAN, 6 marca (PAT). Iskr. W walkach między Spartakusowcami a wojskiem rządowem w Berlinie używano także wozołgów (tanków) Spartakowcy zbudowali w kilku miejscach barykady, tak, że obawiają się walk poważnych.

—

Londyn, 7 marca (PAT). Iskr. Z Paryża donoszą, że wszystkie komisje ustanowione przez konferencję pokojową zostały zawezwane do przedłożenia sprawozdań tych do soboty. Jak słychać tylko komisja dla spraw terytorjów belgijskich nie zdoła prac swych ukończyć.

—

Kraków, 7 marca (PAT). Wczoraj odbył się z Sokole wiec w sprawie przyłączenia Gdańska do Polski. Uchwalono zwrócić się telegraficznie do rządu warszawskiego, komisji koalicyjnej i komitetu narodowego w Paryżu oraz komitetu kongresu pokojowego w Paryżu z żądaniem przyznania Polsce wybrzeża Bałtyku zabranego przez prusaków.

—

Lugano, 7 marca (PAT). Secolo donosi, że warunki tymczasowego pokoju zostaną ustalone między 1 a 25 marca a przedłożone Niemcom 1 kwietnia.

—

Lugano, 7 marca (PAT). Komisja dla spraw greckich rozpoczęła likwidację Turcji obradami nad utworzeniem nowego państwa tureckiego w Małej Azji i umiędzynarodowieniem Konstantynopola.

—

Londyn, 7 marca (PAT). Reuter. Lloyd George powrócił do Paryża 5 b. m.

—

Kopenhaga, 7 marca (PAT). *Daily Mail donosi z Paryża, że kwestja polska i szlezwigska znajduje się na drodze do rozwiązania. Polska otrzyma dostęp do morza.*

—

Paryż, 7 marca (PAT). Dep. Havasa. Komisja do spraw czeskich rozpatrywała żywo sprawę granic nowego państwa. Udzielono instrukcji w sprawie praktycznego uregulowania w duchu wyroku rozjemczego, jak to przewidywała konferencja pokojowa.

—

Paryż, 4 marca (PAT). Iskr. Sprawozdania angielskie z pobytu misji międzysojuszniczej w Poznaniu podnoszą jako dziwną ironję losu, że misja ta rezyduje dziś w zamku, który wedle słów, użytych przed 10 laty mowy inauguracyjnej byłego „kajzera" miał być pieczęcią pruskiego panowania nad Polską i oznaką, że przyszłość Niemiec leży na wschodzie. Pisma dodają, że Wilhelm rzadko bawił w tym zamku, w czasie wojny raz tylko za wiedza publiczności. Sir Howard zajmuje w zamku dawny apartament kronprynca na pierwszem piętrze.

—

Paryż, 5 marca (PAT). Agencja Havasa. W mowie swej w Metropolitan Opera prezydent Wilson powiedział, że nie wróci z Europy zanim nie doprowadzi do pomyślnego końca posłannictwa swego zaprowadzenia trwałego pokoju na świecie. Czyniąc aluzje do opozycji w Senacie dodał, jeżeliby Stany Zjednoczone nie weszły do zrzeszenia narodów, to byłyby najbardziej pogardy godnym narodem.

Hotel p. f. Manteufla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::
wydaje wykwintne obiady.
wł. J. Petrykowski
Wielki wybór potraw a la carte, Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.
Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczty, zabawy i wesela.

Perferòwki introligatorskie
(maszyny do dziurkowania) **KUPIĘ.** Oferty piśmienne wraz z wymiarem i ceną proszę składać w Administracji „Straży Polskiej", Przejazd 8, pod lit. „K. P."

Kupię dwie kaszty czcionek
(garmondu) w dobrym stanie.
Oferty, pod lit. A. B., składać w Administracji „Straży Polskiej".

Dr. Jelnicki
powrócił.
Choroby skórne i weneryczne
Św. Emilji 18 (róg Widzewskiej)
10—12 i 5—7, kobiety 4—5.
151—15

Biuro Próśb i Zażaleń Aleksandra Gersdorfa
Łódź, Piotrkowska 84.
Prośby. Memorjały. Opracow. ustaw. Tłomaczenia. Skargi. Referaty.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskie
Przyjmuje od 9—2 i 4—8,
Panie 5—6.

Golda Grinblat, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 402—2

Potrzebni chłopcy
do sprzedaży gazet.
Zgłaszać się do Adm. Straży Polskiej.

Dr. H. Sadkowski
Choroby wewnętrzne
(specjalnie żołądka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Ogłoszenia drobne.

Lekcji muzyki (fortepian) metodą ułatwiano, oraz jęz. polskiego i niemieckiego teorji i konwersacji udziela rutynowana nauczycielka. Zastać można od 4—6 Szkona 16, m. 8 II p. front. 270—2

Chiromantka studująca w Paryżu przjmuje rano od 10—1 i od 3—8 wiecz. ul. Juljusza 13, m. 46 prawa of. II p. 284—1

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Wiadomość w Adm. „Straży Polskiej."

Kolegów Borzyka i Wolskiego z b. I Korpusu gen. Dowbora, proszę o zgłoszenie się w ich sprawie adresów Warszawa Piękna 47. A. Pienkowski. 408-1

Szyję elegancko Kostjumy od mk. 35, Palta 25, Suknie 10. Krawiec damski Rudzki, Piotrkowska 17. Otrzymałem nowe żurnale. 410—2

Natan Poznański, zgubił paszport wydany w Pabjanicach. 409-1

Marjanna Mosz, zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 400—1

Redaktor naczelny: Józef Petrycki.

Wydawca: Wiktor Gajdziński.